

Katarzyna Rauchut

# H

## Historia dziewiętnasto- wiecznych edycji *Biesiady* Andrzeja Towiańskiego

*Biesiada* Andrzeja Towiańskiego jest zbiorem luźnych notatek, które zostały sporządzone między 24 grudnia a 10 stycznia 1841 roku na polach pod Waterloo, podczas prywatnego spotkania jej autora z generałem Janem Skrzyneckim<sup>1</sup>, którego Towiański przekonał, że jest prorokiem oraz bożym wysłannikiem i że to właśnie od jego działań zależą losy nie tylko Polski, ale i całego świata. *Biesiada* stanowi dość ważny kontekst dla epoki polskiego romantyzmu, gdyż w swoim czasie stała się niemalże Biblią, którą czytali członkowie Koła Sprawy Bożej (w tym Adam Mickiewicz i Juliusz Słowacki).

W styczniu 1841 roku *Biesiada* została подарowana generałowi Skrzyneckiemu<sup>2</sup>, który przechowywał ją u siebie aż do czasu, gdy jego żona, na zlecenie księży zmartwychwstańców, po prostu mu ją wykradła<sup>3</sup>. Od tego momentu zaczęła się historia poszczególnych edycji pisma Towiańskiego.

Autograf *Biesiady*, jak twierdził Stanisław Pigoń, który przez lata zajmował się tym zagadnieniem, jest (lub był, bo w tej chwili nie wiadomo nawet, czy jeszcze istnieje) niewielkim zeszytciem formatu 13,8 cm na 8,6 cm, który został zbroszowany dopiero w XX wieku. Wielkością może odpowiadać książeczce do nabożeństwa. Na okładce widnieje ponoć tytuł, skreślony ręką samego Towiańskiego: *BIESIADA 17 Stycznia 1841 r.* Rękopis składa się z siedemdziesięciu dwóch stron, z których każda została opatrzona lewym, półcentymetrowym marginesem. Sześćdziesiąt stron jest zapisanych w całości, obustronnie czarnym atramentem, „pismem szybkim i energicznym, dość wyrobionym”

(TW22, s. 51)<sup>4</sup>. Stronę sześćdziesiątą pierwszą zapełniono tylko w niewielkiej części – tu następuje koniec tekstu.

Wydaje się, że całość powstała w jednym czasie. Tylko jeden fragment tekstu (na stronie piętnastej, po słowach „Świata”) wskazuje, że autor z jakiegoś powodu przerwał na chwilę pisanie. Poza tym na stronie sześćdziesiątej drugiej można zauważyć ślady jakiegoś ośmiowierszowego tekstu, który niestety został skutecznie zamazany. Reszta kartek, czyli strony 63–72, jest czysta. Tak sporządzony tekst umieszczono podobno w futerale, na którym wytłoczono napis „Autograf Towiańskiego” (TW22, s. 51–52).

W tym miejscu warto także zaznaczyć, że według Pigionia opisana wyżej książeczka, choć jak najbardziej oryginalna, stanowi jednak już kopię. To znaczy pierwotny tekst został przez Towiańskiego po raz pierwszy przepisany i „poprawiony” jeszcze przed podarowaniem go generałowi Skrzyneckiemu, gdyż – jak twierdzi Pigoń:

[...] „notatki” te Towiański przepisał dla Skrzyneckiego, co więcej – odpis raz jeszcze przejrzał, „uzupełnił” interpunkcję, wyraźnie dodaną później, poczynił podkreślenia i dopiski niektóre ponad linię. Rewizja tekstu była [...] dość pobieżna, przeoczyła jedno zdanie, urwane w połowie i niezrozumiałe, tudzież kilka błędów ortografii i składni (TW22, s. 52).

Ponadto, posługując się już innym kolorem atramentu, w tekście wykreślono bardzo dokładnie dwa miejsca, w których pojawiło się nazwisko Skrzyneckiego. Widać też wiele poprawek zaznaczonych czarnym i czerwonym ołówkiem, sporządzonych obcą ręką. Tylko dwa znaki zapytania, widniejące po słowach „pierwszy po Bogu”, mogą należeć do Towiańskiego, gdyż zostały napisane czarnym atramentem, bardzo podobnym do tego, który użyto do napisania całej *Biesiady*. Paginację widniejącą u góry każdej strony, zaznaczoną ołówkiem, niewiadomego pochodzenia, niewątpliwie dopisano dopiero po jakimś czasie (TW22, s. 51–52). Nie jest to jednak jedyne stanowisko w tej sprawie, które znamy.

Innego zdania był drugi profesor zajmujący się historią wydań *Biesiady* – Tancredi Canonico. W przeciwieństwie do Pigionia uważał, że właśnie ten pokreślony „zeszytek” stanowi jak najbardziej pierwotny zapis dzieła Towiańskiego i w ogóle nie miał wątpliwości co do tego, że „notatki te Towiański »dla własnego użytku był pisał, nie mając nawet czasu do ich przejrzenia«”. Według Canonico to właśnie chaotyczność układu, niedokładność przytoczonych cytatów oraz liczne wtrącenia o charakterze równoważników zdań stanowią dowody na to, że tekst ten powstawał pod wpływem chwili i nie może być mowy o tym, iż jest on już wersją drugą, poprawioną (TW22, s. 52).

Niestety, obecnie trudno samemu przekonać się co do jednej z powyższych opinii, gdyż, jak już wcześniej wspomniałam, rękopis *Biesiady* zaginął. Ostatnim odnotowanym miejscem jego przechowywania była, jak jeszcze na początku ubiegłego wieku podawał Józef Kallenbach, biblioteka hr. Izy Działyńskiej w Gołuchowie<sup>5</sup>. Wróćmy jednak do istoty sprawy, czyli do historii poszczególnych edycji interesującego nas tekstu.

Na początku czerwca 1842 roku pismo Towiańskiego, za sprawą żony gen. Skrzyneckiego, trafiło w ręce księży zmartwychwstańców, a dokładnie w ręce ks. Aleksandra Jełowickiego<sup>6</sup>. Chciano pokazać je całemu światu i w ten sposób ośmieszyć i zde-maskować Towiańskiego, który pomimo licznych skreśleń i korekt twierdził przecież, że są to słowa przez Boga mu podyktowane<sup>7</sup>. Księża argumentowali, że gdyby rzeczywiście tak było, to żadne z nich z pewnością nie wymagałoby poprawek – przecież Bóg jest nieomylny!

Z otrzymanego egzemplarza porobiono zatem odpisy, które krążyły wśród polskich księży oraz ich przyjaciół przez około cztery miesiące. Dopiero 11 października ks. Jełowicki wydał polecenie odbicia jej pierwszych faksymiliów. Techniczną stroną wy-

dania zajął się niejaki Hipolit Klimaszewski z Wersalu<sup>8</sup>. Ponieważ jednak ks. Edward Duński i ks. Piotr Semenenko nie byli do końca przekonani co do słuszności takiego działania, postanowiono wstrzymać rozpoczęty druk<sup>9</sup>. Praca nie poszła jednak na marne, gdyż ludzie zatrudnieni do wykonania odbitek *Biesiady* potajemnie doprowadzili do jej rozpowszechnienia<sup>10</sup>. Przyczyniło się to

do dużego zainteresowania pismem Towiańskiego wśród emigracji polskiej. Jednak, kiedy 2 marca 1843 roku Eustachy Januszkiewicz (jeden z towiańczyków) zwrócił się do wydawcy *Biesiady* z propozycją kupna pięćdziesięciu egzemplarzy (co przecież powinno było tylko pomóc w odzyskaniu poniesionych wcześniej strat), spotkał się z odmową. Chodziło prawdopodobnie o to, że Mickiewicz na jednym ze swoich wcześniejszych wykładów w Collège de France kategorycznie potępił działania zmartwychwstańców, co z kolei zadecydowało o wycofaniu *Biesiady* z jej publicznego obiegu. Nie oznaczało to jednak całkowitego jej zapomnienia.

W jakiś czas potem kontrowersyjne pismo Towiańskiego ogłoszono drukiem w „Dzienniku Narodowym”, którego wydawcą był hr. Władysław Plater. Miał on w swojej redakcji dwóch towiańczyków: Feliksa Wrotnowskiego i wspomnianego już wcześniej Januszkiewicza. Zdobywszy więc jeden z egzemplarzy *Biesiady*, wydrukował ją w dwóch częściach na łamach swojej gazety, tj. w numerach 107 (15 kwietnia) i 109 (29 kwietnia) z 1843 roku. Tutaj też nie obyło się bez małych kontrowersji, gdyż tekst właściwy został poprzedzony, nieprzychylną dla całej sprawy, następującą przedmową<sup>11</sup>:

## Na początku czerwca 1842 roku pismo Towiańskiego trafiło w ręce księży zmartwychwstańców

Czyniąc zadość ciekawości publicznej, a bardziej jeszcze naszymu obowiązkowi, ogłaszamy tekstualnie, z zachowaniem nawet pisowni, pismo A. Towiańskiego, w którym się znajdują wyłożone główne zasady jego religii. Czytelnicy sami łatwo postrzegą, iż mniemany „Mistrz” jest mistrzem fałszu i błąka się w ciemnościach p o z a c h r z e ś c i j a ń s t w e m<sup>12</sup>.

Był to zatem przedruk z pierwszej redakcji *Biesiady* ks. Jełowickiego i to właśnie w ten sposób, a nie dzięki księżom zmarłych wstąpił, z pismem Towiańskiego zapoznała się ówczesna emigracja, w tym także Mickiewicz<sup>13</sup>. W tym samym roku przedrukował też *Biesiadę* poznański „Rok”, który poprzedził ją skróconym opisem całej działalności Towiańskiego w Paryżu<sup>14</sup>. Pigoń co prawda wymienia tę edycję jako należącą już do tych, które zostały przedrukowane z „Dziennika Narodowego”, ale wystarczy sięgnąć po interesujący nas artykuł, by przeczytać w nim, że:

[...] stronnictwo katolickie emigracji [czyli polscy księża] zdecydowało się i ogłosiło akt następujący: [i tu następuje przedruk *Biesiady* z odbitki księży zmarłych wstąpił]<sup>15</sup>.

Trzecim czasopismem, na łamach którego przedrukowano omawiany tu tekst, była „Pszonka” – publikacja o charakterze satyrycznym, wydawana w Strasburgu. Fakt godny odnotowania, gdyż to tam ponoć po raz pierwszy opatrzone *Biesiadę* komentarzem krytycznym. Niestety, nieznaną jest nam konkretny numer tego pisma, a skorzystać można z niego jedynie we Lwowie (TW04, s. XLII–XLIII).

Wszystkie następne wydania *Biesiady* przedrukowano z paryskiego „Dziennika Narodowego”<sup>16</sup>. Zaliczamy do nich:

1. *Biesiadę* wydrukowaną w broszurze Stefana Witwickiego (Paryż 1844, s. 59–72), która zawiera jedynie tekst właściwy, bez komentarza krytycznego.

2. *Biesiadę* wydrukowaną osobno, w drukarni w Bourgogne i Martinem w Paryżu (tę pozycję mylnie wymienił Karol Estreicher, opatrując ją datą 1841 rok, prawdopodobnie sugerując się datą jej napisania<sup>17</sup>, gdyż w rzeczywistości jest to odbitka z broszury Witwickiego, więc pochodzi z 1844 roku; świadczą o tym: format, rodzaj czcionki, jej rozmiar i te same błędy drukarskie)<sup>18</sup>.

3. „*Banquet*” du 17 Janvier 1841, Librairie de M. Bechelfils, rue de Sorbonne 14, vis-à-vis l’Académie de Paris, 8-o, s. 16 (tekst poprzedzony przedmową; prawdopodobnie to o nim pisał Mickiewicz do Towiańskiego 20 marca 1844 roku: „*Biesiadę* wrogi wytlómaczyli na francuskie i już jedno wydanie rozprzedali. Oprócz omyłek autografu – tekst wierny. Zrobili nam dziwnie wielką przysługę. Piekło służy”<sup>19</sup>).

4. *Biesiadę* wydrukowaną w broszurze ks. Semenienki *Towiański et sa doctrine*, Sagnier et Bray Librairies (Paris 1850, s. III–XLV).

5. *Biesiadę* przełożoną przez ks. Semenienkę, ze swojego wcześniejszego wydania, na francuski i łacinę – niestety, nie wiadomo, z którego roku<sup>20</sup>.

Każde z tych wydań powieli zatem te same błędy:

- a) „chwil” – zamiast „chwili”;
- b) „wród” – zamiast „wśród”;
- c) „syrowego” – zamiast „surowego” itp.

Poza tym nie znajdziemy w nich pełnych, rozwiniętych zdań. Zamiast nich zastosowano równoważniki i wtrącenia. Powszechne są też błędy interpunkcyjne, a ustępy o treści kosmo- i historiozoficznej zostały poprzerywane apostrofami moralnymi i apologetycznymi. Wiele wątków myślowych wtrącono jakby „nawiasowo”, „mimoходом”, przez co cały wywód robi wrażenie chaotycznego.

Towiański nie był dumny z takiego stanu rzeczy, dlatego też, co prawda dopiero po dwudziestu latach, ale jednak, postanowił poprawić i tym samym dopracować swoje pierwotne dzieło. W tym celu zmienił układ pisma oraz rozwinął wcześniejsze napomnienia i zdania nawiasowe, co pomogło mu w stworzeniu jednolitej całości. Pozbył się przy tym jednak, tak charakterystycznej dla siebie, pierwotnej terminologii, co niestety wpłynęło na zatarcie swoistej indywidualności traktatu<sup>21</sup>. Jak twierdzi Pigoń:

Usunął ryzykowniejsze zwroty („Chrystus – pierwszy po Bogu”) interpretację „błogosławionej liczby 44”, rozwinął ustęp o Napoleonie, wreszcie wyraźnie, po imieniu, wprowadził w swój mesyanizm moment narodowy, przewijający się w pierwszej redakcji mimoходом i pod dość niewyraźną obsłoną. Natomiast ogólny zrab treści pozostał całkowicie ten sam<sup>22</sup>.

W ten sposób Towiański powierzył swoje przededagowane i „dopełnione” pismo, być może w związku ze śmiercią jego pierwotnego właściciela – Jana Skrzyneckiego, w ręce Karola Różyckiego, który został wybrany nowym wodzem Koła Sprawy Bożej (TPB, s. 224). Taką to właśnie redakcję możemy znaleźć w *Biesiadzie z Janem Skrzyneckim, dnia 17 stycznia 1841 r. w Brukseli*, zamieszczonej w *Pismach* wydanych w Turynie w 1882 roku (TPT, s. 1–19). Taką też prawdopodobnie odnajdujemy w zanotowanej przez Estreichera francuskiej edycji „*Banquet*” du 17 Janvier 1841, d’....., imprimé en polonais d’après son manuscrit accompagné d’une traduction littérale latine et suivi d’une traduction française, Paris 1849<sup>23</sup>.

*Biesiada* wydrukowana w Turynie, choć przededagowana, nie została jednak opatrzone żadnym komentarzem. Poprzedzają ją

## Towiański postanowił poprawić swoje pierwotne dzieło

tylko fragmenty dwóch listów, znajdujących się zaraz po tekście właściwym, mianowicie *Wyjątek z listu Ks. Edwarda Duńskiego do Ks. T... w Polsce, z d. 15 marca 1856 r.* oraz *Wyjątki z listu Towiańskiego do Karola Różyckiego z d. 25 lutego 1860 r.*

Dokumenty te mają być dowodem na to, że wszystkie poprzednie wydania *Biesiady* zostały uznane przez jej autora za „mylne i nienależące do pism jego” (TPT, s. 19–21).

Po wydaniu turyńskim trzeba było czekać prawie czterdzieści lat, aby ktoś znów zainteresował się *Biesiadą* i przygotował jej wznowienie. W 1920 roku dokonał tego Andrzej Boleski w opracowanych przez siebie *Pismach wybranych*. Podczas pracy nad tą edycją, jak stwierdza sam redaktor w dodanym komentarzu, wzorował się na jej poprzednim wydaniu, do którego doszło właśnie w Turynie. Z tego też względu tekst właściwy jest identyczny z tym już poprawionym i podobnie jak tamten – został opatrzony urywkami z tych samych listów (TPB, s. 223). W *Przypisach wydawcy* wynotowano także istotne różnice, jakich można dopatrzeć się pomiędzy pierwszą, tzn. wydaną przez księży zmartwychwstańców, a ostateczną, czyli turyńską, redakcją omawianego pisma. W pierwszej redakcji zatem:

1. Zarówno w tytule, jak i w całym tekście, nie pojawia się nazwisko Jana Skrzyneckiego.
2. Po wezwaniu Trójcy Świętej następuje „tytułik” *Zagajenie*, który stanowi także początek następnego zdania zaczynającego się od słów: „uroczystości 17 stycznia...” i jest nazwą całego ustępu, aż do „Człowiek jest...”
3. Możemy zauważyć błędy typu „chwałę” – zamiast „chwile”.
4. Tekst w wielu miejscach jest niezrozumiały z powodu błędnej interpunkcji oraz „nadmiernej obfitości wszelkich liter tam, gdzie ich w rękopisie nie ma z pewnością (np. Kolei, Wyrobu, Robaka itp.)”.
5. Można zauważyć błędy drukarskie wynikające z mylnego odczytania rękopisu, np. „postu” – zamiast „postępu”, „Bardem” – zamiast „berdem”, co prowadzi do nieprawidłowego odczytania zawartego w nim sensu.
6. Odmiennie sformułowano treść ideową.
7. Ustęp o Napoleonie – w którym nie mówi się o jego roli w stosunku do Francji – nie został rozwinięty w tym samym stopniu co w drugiej redakcji.
8. Pierwszy toast jest znacznie krótszy niż w drugiej redakcji i kończy się słowami: „za pomyślność Najświętszej Sprawy Ludów, za pomyślność Ojczyzny naszej”.
9. Drugi toast, wznoszony za Napoleona, zaczyna się od słów: „Miłosierdzie Pana, Odpuszczenie i Pokój Tobie i rychłe z Nami Zjednoczenie, o Duchu nam drogi Bohatyra, Bracie, Towarzyszu i Współdziałaczu w Świętej Sprawie, Ty Mistrzu...”; w wersji poprawionej ten tekst został przeredagowany i zaczyna się od słów: „Miłosierdzie Boże nad Tobą, Duchu-Sługo Boży, który pomimo słabości i błędów twoich stałeś się poprzednikiem epoki...” (TPB, s. 45).

10. Pojawia się ustęp: „Przez proroka widziany, Mąż trudem trudów ducha, miłością ludów, w liczbie błogosławionej 44, już odebrał rozkaz najwyższy...”

11. Odnajdujemy słowa, które były najsilniejszym argumentem księży zmartwychwstańców i całego obozu katolickiego przeciwko towiańszczyźnie: „Jezus Chrystus jest naszą obroną. Jako Ojciec i źródło wszelkiej światłości, dla ziemi od Boga spuszczonej, a w tej sprawie jest pierwszym po Bogu działaczem...” (TPB, s. 226).

W drugiej redakcji natomiast Towiański znacznie rozwinął wątek mesjanizmu narodowego, wcześniej przewijający się tylko jako wątek poboczny<sup>24</sup>. W wydaniu Boleskiego zaznaczono także kursywą te zdania, które niosą ze sobą jakieś zasadnicze idee. Wobec tych wszystkich pomyłek, trudno się dziwić, że tekst pierwotnie wydrukowany, który był przecież wtedy jedynym dostępnym, przyczynił się do negatywnego odbioru *Biesiady* i określenia go mianem „mętny”, „chaotyczny”, „niedorzeczny” (TPB, s. 226).

Następne wydanie tekstu powstałego na przełomie grudnia i stycznia 1841 roku stanowi *Wybór pism i nauk* w opracowaniu Pigionia (TW22, s. 51), który postanowił przytoczyć *Biesiadę* w jej pierwotnej redakcji, tzn. tej, którą posłużył się hr. Plater. Według Pigionia stanowi ona dzieło oryginalne, w którym można dostrzec większą bezpośredniość oraz śmiałość myśli i stylu Towiańskiego. Dodatkowo:

Towiański protestował przeciw temu [pierwszemu] wydaniu, wbrew swej woli dokonanemu, wyzyskiwanemu w celach zwalczania Sprawy, za swoje pismo wszakże, i to za pismo ważne, ją poczytywał. Trzeba to podnieść wbrew zdaniu wydawców *Pism*, którzy uważają ją za „mylną i nienależącą do pism” Towiańskiego (Pisma I. 19). Ale już on narzekał na niepoprawność tekstu ogłoszonego. W wydanie *Dziennika narod.* wkradło się istotnie kilka błędów, czasami nawet wykrzywiających sens zdania. Niektóre, choć nie wszystkie, pousuwał X. Semenenko, który przedrukowując tekst polski w książce *A. Towiański et sa doctrine* (Paryż 1850), uwzględnił także autograf, czy jego faksymile (TW22, s. 51).

Wydanie to zatem prawie w niczym nie odbiega od swego pierwowzoru, czyli od faksymiliów ks. Jełowickiego. Jednymi z nielicznych poprawek, których dopuścił się Pigoń, są poprawki interpunkcyjne, a także pisownia – dostosowana do przepisów Akademii Umiejętności. Poza tym, słowa, które w rękopisie zostały przekreślone, tutaj ujęto w nawias (TW22, s. 52). Tę edycję *Biesiady* poprzedzono komentarzem krytycznym i szczegółowym opisem wyglądu oryginału powstałego w 1841 roku.

Autorem kolejnego przedruku (tym razem już z XX wieku) jest Zbigniew-Guillaume Wolkowski, który w 1979 roku w Paryżu wydał broszurę upamiętniającą setną rocznicę śmierci

Towiańskiego. Polska wersja tego przedsięwzięcia, powstała w tym samym miejscu, pochodzi z 1981 roku i nosi tytuł *W kręgu Andrzeja Towiańskiego i „Sprawy Bożej”*. Przekładu na język polski dokonał tajemniczy J. D. Jednak ani oryginał, ani tłumaczenie – poza tekstem właściwym – nie zawierają niestety żadnych objaśnień<sup>25</sup>. W nawiasie podano jedynie następującą informację: „(Pisma Tom I, str. 1–19)”, co pozwala nam przypuszczać, iż podstawą tej edycji jest wydanie turyńskie. Potwierdza to również tytuł, w którym pojawia się nazwisko Skrzyneckiego. Możemy więc być raczej pewni, iż mamy do czynienia z drugą redakcją *Biesiady*.

Listę omówionych już edycji dopełniają:

1. *Biesiada; Wielki period*, oprac. Magdalena Siwiec, Kraków 2002 (przedruk z *Wyboru pism i nauk* w oprac. Pigoń z 1922 roku bez jakiegokolwiek komentarza).

2. *Wybór pism i nauk*, oprac. Pigoń, Wrocław 2004 (oparty na publikacji Krakowskiej Spółki Wydawniczej z roku 1925 – Seria I Biblioteki Narodowej, nr 8 – z powieloną przedmową Pigoń z 1922 roku).

Poza wydaniem zawierającym kompletny tekst *Biesiady* mamy jeszcze zbiory, w których została ona przedstawiona tylko fragmentarycznie. W niektórych, tak jak w *Antologii tekstów filozoficznych* z 2004 roku<sup>26</sup>, autorzy dokonali wyboru jedynie ważniejszych jej części, w innych zaś przytoczono tylko te jej wątki, które wzbudzały największe kontrowersje wśród przeciwników Koła Sprawy Bożej (zob. TP). W tym drugim przypadku komentarze dotyczą jednak raczej treści rękopisu niż jej strony typowo redakcyjnej.

Dobrym podsumowaniem powyższych rozważań będzie chyba stwierdzenie, że pismo, które na początku swego istnienia było przez niektórych uważane niemalże za Biblię, a wśród innych wzbudzało tyle skrajnych emocji, z czasem straciło na swoim znaczeniu i stało się jednym z wielu kolejnych, bardziej lub mniej ciekawych, dokumentów epoki, po które dziś sięgają już tylko nieliczni badacze historii literatury lub bardziej dociekliwi studenci filologii polskiej.

<sup>10</sup> Idem, *Do dziejów wydania „Biesiady” Towiańskiego*, „Pamiętnik Literacki” 1916, s. 121.

<sup>11</sup> Idem, *Z epoki Mickiewicza*, s. 255–257.

<sup>12</sup> Idem, „Biesiada” Andrzeja Towiańskiego i jej komentarz w IV kursie „Prelekcji paryskich” Adama Mickiewicza, s. 14.

<sup>13</sup> Ibidem.

<sup>14</sup> *Ogólny zarys nauki Towiańskiego*, „Rok” 1843, t. 4, s. 55.

<sup>15</sup> Ibidem.

<sup>16</sup> S. Pigoń, „Biesiada” Andrzeja Towiańskiego i jej komentarz w IV kursie „Prelekcji paryskich” Adama Mickiewicza, s. 14–15.

<sup>17</sup> K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX w.*, t. 10, Kraków 1959, s. 191.

<sup>18</sup> Estreicher odnotowuje tylko dwa wydania *Biesiady*. Jedno z 1841 roku – ks. Jelowieckiego, i edycję francuską z 1849 roku.

<sup>19</sup> I. Joseph, *Współdział Adama Mickiewicza w sprawie Andrzeja Towiańskiego*, t. 1–2, Paryż 1877, s. 141.

<sup>20</sup> S. Pigoń, „Biesiada” Andrzeja Towiańskiego i jej komentarz w IV kursie „Prelekcji paryskich” Adama Mickiewicza, s. 14–15.

<sup>21</sup> Ibidem.

<sup>22</sup> Ibidem.

<sup>23</sup> K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia*, t. 4; przedruk z wyd. Kraków 1878, Warszawa 1977, s. 523.

<sup>24</sup> S. Pigoń, *Z epoki Mickiewicza*, s. 259–260.

<sup>25</sup> Z.-G. Wolkowski, *W kręgu Andrzeja Towiańskiego i „Sprawy Bożej”*, oprac. J. D., wyd. 2, popr., Paryż 1981, s. 4.

<sup>26</sup> G. Radomski, *Antologia tekstów filozoficznych*, t. 2: *Wiek XVIII, oświecenie, romantyzm*, Wrocław 2004, s. 263–270.

<sup>1</sup> A. Witkowska, *Towiańczycy*, Warszawa 1989, s. 6.

<sup>2</sup> A. Sikora, *Towiański i rozterki romantyzmu*, Warszawa 1984, s. 17.

<sup>3</sup> T. Łubieński, *M jak Mickiewicz*, Warszawa 1998, s. 221.

<sup>4</sup> Skrótem TW22 odsyłam do: A. Towiański, *Wybór pism i nauk*, oprac. S. Pigoń, wyd. 2, Kraków 1922. Ponadto stosuję też skróty: TW04 – A. Towiański, *Wybór pism i nauk*, oprac. S. Pigoń, Wrocław 2004; TPB – A. Towiański, *Pisma wybrane*, oprac. A. Boleski, Warszawa 1920; TP – A. Towiański, *Przeciw błędom Andrzeja Towiańskiego*, Poznań 1858 oraz TPT – A. Towiański, *Pisma*, t. 1, Turyn 1882.

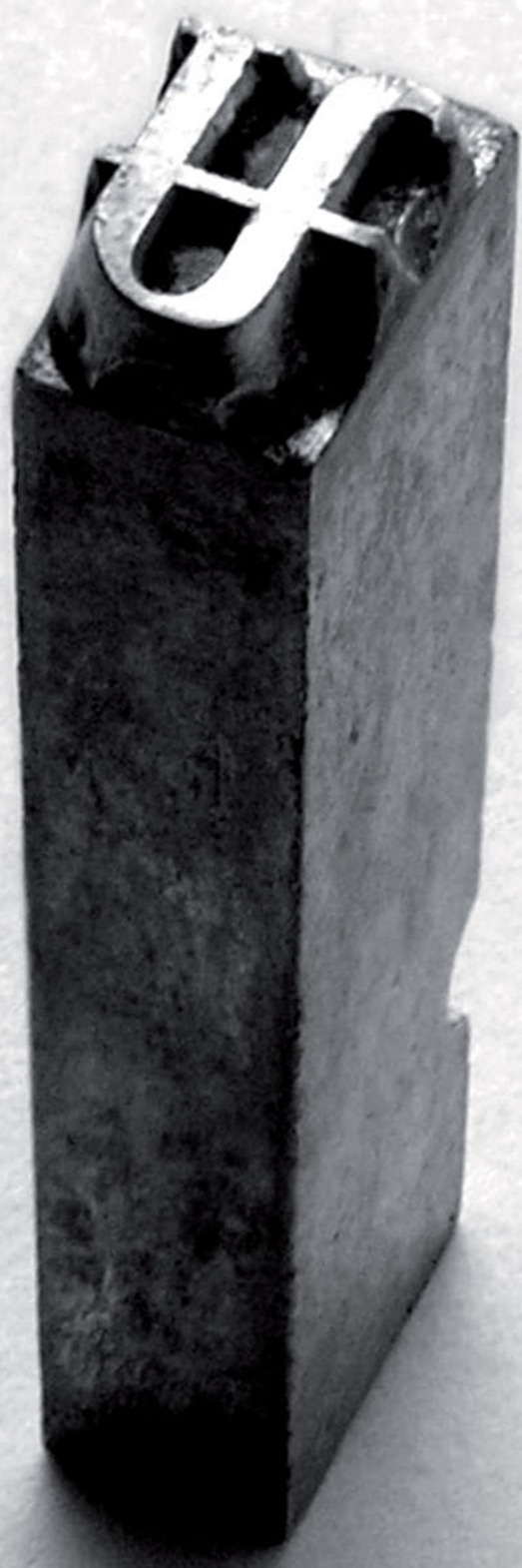
<sup>5</sup> S. Pigoń, „Biesiada” Andrzeja Towiańskiego i jej komentarz w IV kursie „Prelekcji paryskich” Adama Mickiewicza, Warszawa 1914, s. 15.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 10.

<sup>7</sup> T. Łubieński, op. cit., s. 221.

<sup>8</sup> S. Pigoń, *Z epoki Mickiewicza*, Lwów 1922, s. 253.

<sup>9</sup> Idem, „Biesiada” Andrzeja Towiańskiego i jej komentarz w IV kursie „Prelekcji paryskich” Adama Mickiewicza, s. 12.



A